

Filip Herza, *Imaginace jinakosti: pražské přehlídky lidských kuriozit v 19. a 20. Století*, Scriptorium, Praha 2020, s. 255, fotografie.

Filip Herza w książce pt. *Imaginace jinakosti: pražské přehlídky lidských kuriozit v 19. a 20. Století* (Wyobrażenia inności: praskie pokazy ludzkich osobliwości w XIX i XX wieku) opisuje nieznaną szerszej publiczności historię pokazów ludzkich odmienności w Europie Środkowo-Wschodniej, dokładniej na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej. Jego książka ukazała się w 2020 r., sam zaś autor zalicza się do grona badaczy podejmujących wątki odmienności i obcości. Temat pokazów „egzotycznych” Obcych, jak i tzw. dziwolągów (*freak shows*), które w drugiej połowie XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku były organizowane dla masowego odbiorcy, został już szeroko opracowany przez badaczy z krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych (Guido Abbatisa, Pascal Blanchard, Robert Bogdan, Hilke Thode-Arora). Tymczasem historia owego fenomenu kulturowego w Europie Środkowej i Wschodniej jest wciąż prawie nieznaną. Książka Filipa Herzy stanowi jedno z pierwszych, syntetycznych i gruntownych pod względem źródłowym opracowań dotyczących rozwoju owego zjawiska w regionie.

W swoich wcześniejszych publikacjach Herza analizował między innymi występy Amazonek z Dahomeju oraz Aszantów na ziemiach czeskich (Herza 2016a, b)¹. Opisywał reakcje publiczności oraz atmosferę panującą wokół pokazów. W najnowszej książce Herza wiele miejsca poświęcił zarówno pokazom etnograficznym, jak i pokazom osób określanych w tamtych czasach jako tzw. dziwolągi w Pradze oraz w mniejszych miasteczkach czeskich, m.in. Brnie, Chebie i Ołomuńcu. Autor przeanalizował źródła archiwalne, prasę czesko- i niemieckojęzyczną oraz prywatne wspomnienia i dzienniki. Prezentacja nieznanych dotąd materiałów źródłowych stanowi istotną wartość i jedną z głównych zalet książki. Książkę można podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza została zorganizowana wokół pytań o to „Czy i jak można zdefiniować normalność?” oraz „Jaką postawę przyjmuje lub powinno przyjmować społeczeństwo wobec tych, którzy odbiegają od ogólnie przyjętej, choć niekoniecznie precyzyjnie zdefiniowanej, epokowej koncepcji normalności?”. Dodatkowo, to właśnie w jej ramach autor analizuje postrzeganie kategorii normalności w rodzącym się czeskim ruchu narodowym. Kategoria normalności miała bowiem odróżnić ów ruch od środowiska niemieckojęzycznego. Druga część książki została poświęcona przedstawieniu szczegółowej historii pokazów wybranych grup spoza Europy oraz konkretnych postaci czeskich odmieńców, tzw. freaków.

Publiczne pokazy „potworności”, odmienności czy ludzkich anomalii stanowiły integralną część kultury popularnej drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Inscenizowane przedstawienia olbrzymów, bliźniaków syjamskich, „egzotycznych dzikusów” zmuszały zwiedzających do konfrontacji z odmiennością, a w efekcie do uczestnictwa w procesie wspólnego definiowania normalnego i nienormalnego. Herza śledzi kulturę wystawiania na pokaz ludzkich osobliwości w różnorodnych jej przejawach, zakreślając ramy czasowe swoich badań na czas od przełomu XVIII i XIX wieku aż do lat międzywojnia. Autor stawia pytania o to, w jaki sposób pojęcia normalności i nienormalności, w tym ucieleśnionych różnic między ludźmi, ograniczały życie codzienne ówczesnych, oraz w jaki sposób generowały one formy solidarności i współpracy różnych środowisk społecznych i politycznych.

¹ Filip Herza, *Anthropologists and Their Monsters: Ethnicity, Body and Ab/normality In Early Czech Anthropology*. „East Central Europe” 2016, vol. 43, nr 1–2, s. 64–98; idem, *Black Don Juan and the Ashanti From Asch: Representations Of Africans’ in Prague and Vienna, 1892–1899*, w: A. Jünová Macková, L. Storchová, L. Jün (red.), *Visualizing the Orient: Central Europe And the Near East in the 19th and 20th Centuries*, Academy of Performing Arts in Prague (AMU), Film and TV School of Academy of Performing Arts in Prague (FAMU), Prague 2016, s. 95–106.

Tym samym Herza próbuje odnaleźć genezę dyskursu niedopasowania. Według autora XIX-wieczny kompleks wyobrażeń o człowieku, który formował się w kontekście rozwoju kapitału, medycyny, nowego porządku społecznego, pozostawał w silnym związku z koncepcją normalności, która nieuchronnie zmuszała do konfrontacji z kategorią nienormalności. To w XIX wieku (1867), jak zauważa autor, w słownikach naukowych pojawiło się hasło patologia. Rozważania na temat kategorii normalności i nienormalności w dalszej części książki zostają zilustrowane materiałem obejmującym pokazy „egzotycznych” Obcych i dziwolągów.

Na łamach książki pojawiają się wątki dotyczące historii popularnych wówczas w całej Europie postaci/instytucji przemysłu rozrywkowego, takich jak chociażby Julia Pastrana czy cyrk Phineasa Barnuma, jak również „odmieńców” czeskich. Historie te przeplatają się z analizą ówczesnego dyskursu rasowego oraz narodowego związanego z odrodzeniem czeskim, przebiegającym w konfrontacji z Niemcami i kulturą niemiecką.

Analizując zgromadzony materiał, autor w dużym stopniu czerpie z prac Michela Foucaulta oraz czeskich historyków (Daniela Tinková, Miroslav Hroch, Milena Lenderová, Pavel Baloun). Wykorzystuje także perspektywę zaproponowaną przez Anne McClintock (1994) i sformułowaną przez nią kategorię *commodity racism*, która odnosi się do sposobu, w jaki marketing wykorzystuje stereotypowe obrazy rasowe do sprzedaży towarów². Herza stawia pytanie o to, do jakiej publiczności były skierowane owe „dziwaczne przedstawienia” oraz jak wykonawcy postrzegali swoje występy. W tym ostatnim przypadku zachowane źródła czeskie oferują niewiele informacji. Wybuch II wojny światowej położył kres tej specyficznej formie rozrywki w Czechach. Zdaniem autora, obecny stan wiedzy nie pozwala jednoznacznie określić, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu pokazy ludzkich odmienności były obecne w warunkach powojennych.

W drugiej części książki Herza bardzo szczegółowo opisał cztery studia przypadków: historię pokazów bliźniaczek syjamskich, Růżeny i Josefy Blažkových; Josefa Drásala, który występował w stroju morawskim i mówił dialektem hanackim³; historię pokazów grupy Afrykanów w Pradze, które odbywały się pod koniec XIX wieku; historię pokazów tzw. liliputów, występujących na ziemiach czeskich tuż po powstaniu niezależnej Czechosłowacji. W każdym z opisanych przypadków Herza bardziej szczegółowo przedstawia podejście, za pomocą którego naród czeski starał się identyfikować, definiować i wyróżniać na tle innych grup i narodów. W sposób najbardziej oczywisty wysiłki te zaznaczyły się w sposobie przedstawiania grupy Afrykanów, których materialne zacofanie celowo wyolbrzymiano, tworząc kontrast z dojrzałością czeskiego społeczeństwa.

Autor zwrócił też uwagę na różne elementy w narracjach prasowych na temat pokazów, które w zależności od orientacji politycznej tytułów przyczyniały się do kreowania odmiennych opinii i wyobrażeń. Analiza narracji prasowych skłania jednocześnie do szerszej refleksji. W mojej ocenie, z porównania materiałów prasowych z Czech, Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej można wywnioskować, że sposób „opowiadania” o pokazach, który polegał na przedstawianiu zdarzeń w określonym porządku, przejawia pewne podobieństwa. Tworzona w relacjach medialnych pamięć o niektórych wydarzeniach z przeszłości rytualizuje się i instytucjonalizuje. Relacje prasowe z różnych okresów, poprzez powtórzenia, z czasem przekształcają się w sztywne schematy. Pewne wątki, w tym relacje dotyczące pokazów egzotycznych ludów, podlegały wtłoczeniu w sztywne schematy narracyjne. Współczesne prace podejmujące problem konstruowania ówczesnych narracji prasowych mają ten walor, że kształtują na nowo obraz określonego fragmentu przeszłości.

Interesujące, choć nie zawsze przekonujące, wydają się fragmenty, w których Herza przedstawia określone pokazy w kontekście dyskursu narodowego. Przykładowo, zdaniem autora, występ

² Autorka zwraca uwagę na to, że pod koniec XIX wieku różne sformułowania, słowa lub rysunki odnoszące się do rasy były umieszczane na opakowaniach towarów. Masowa produkcja i rozległa dystrybucja tych towarów, chociażby mydła, spowodowała, że pojęcia dotyczące rasy upowszechniały się wśród szerokich odbiorców. Anne McClintock, *Soft-Soaping Empire: Commodity Racism and Imperial Advertising*, Routledge, London 1994.

³ Haná to region etnograficzny na Morawach ze stolicą w Olomuńcu, zamieszkały przez grupę etnograficzną Hanaków wyróżniających się zarówno dialektem, jak i strojami ludowymi.

Liliputów w Pradze, który odbył się w latach 20. XX wieku, miał na celu uwydatnienie kontrastu między Czechosłowacją i panującymi w niej warunkami a dużymi i ważnymi państwami europejskimi (s. 210–212). Tymczasem olbrzym Drásal, ze swoją rolą uczciwego i życzliwego, choć nieco naiwnego chłopca, miał uosabiać cechy, które Czesi pragnęli zobaczyć w swoim narodzie. „Patriotyczny charakter” Drásala podkreślany był poprzez ludowy strój haná i używanie przez niego podczas pokazów wyłącznie dialektu haná, przynajmniej przed publicznością krajową. Zagraniczne plakaty głosiły, że Drásal potrafił komunikować się w kilku językach. Również siostry Blažek były przedstawiane odmiennie w kraju i za granicą.

Ze względu na moje własne zainteresowania badawcze, szczególną uwagę zwróciłem na te fragmenty książki, które dotyczyły pokazów etnograficznych w Czechach. Herza zaprezentował informacje o czasie i miejscach występów grup z Afryki – Amazonek z Dahomeju (1892 i 1898), Aszantów (1897 i 1899), przybyszów z Abisynii (1908), Suahilów (1891) – na ziemiach czeskich, poruszył też wątek „prymitywnej seksualności”, która wówczas kojarzona była w wyobraźni zbiorowej z zagrożeniem dla „narodowego ciała”, oraz temat barbaryzacji wrogów narodu.

Wątek konieczności ochrony „narodowego ciała” przed prymitywną seksualnością miał związek przede wszystkim z przedstawieniami ciał egzotycznych kobiet biorących udział w pokazach. Herza przytacza jednak także wyimki z ówczesnej prasy dotyczące fascynacji Czeszek czarnoskórymi Abisynczykami. Autor sugeruje, że pokazy etnograficzne w Czechach kojarzyły się ówczesnym mieszkańcom miast z pornografią, z czym jednak trudno się zgodzić. Z pewnością materiały źródłowe, zwłaszcza prasowe, zaświadczały o tym, że pokazy egzotycznych Obcych rozbudzały seksualne fantazje Europejczyków, co jednak nie musiało przybierać formy pornografii.

Autor wspominał dodatkowo o pokazach grup z innych niż Afryka części świata, w tym o występach Samojedów (1882). Zdaniem Herzy, relacje o występach Obcych spoza Europy były przykładem egzotykcji odmienności (np. infantylizacja Dahomejek, które traktowano niczym wesołe dzieci).

Opierając się na szczegółowym materiale archiwalnym, autor przytacza historie dotyczące przypadków śmierci „aktorów egzotycznych” w Czechach. Herza opisuje przykładowo okoliczności śmierci jednej z Dahomejek po występie w Kolinie oraz Amazonki Gutty w Pradze w 1892 r. „Pogański pogrzeb” tej ostatniej przybrał formę spektaklu. Po kilku latach zwłoki Gutty ekshumowano, a jej szczątki umieszczono na wystawie w muzeum.

Herza podkreśla popularność organizowania „wiosek egzotycznych/etnograficznych” w Czechach w omawianym okresie. Jednym z przykładów była budowa wioski Aszanti (niem. Aschantidorf) na wyspie Stranice (niem. Hetzinsel) w 1897 r. Z relacji przytoczonych przez autora wynika, że w Aschantidorf wybuchały bójki między zwiedzającymi a Afrykańczykami. Ich przyczyną były zaczepki skierowane wobec czarnych kobiet, których ciała stawały się obiektem erotycznych pragnień przedstawicieli czeskiej publiczności.

Autor opisuje także organizację „wsi abisyńskiej” w Pradze 1908 r., która stanowiła część wystawy jubileuszowej (Holesovicke vystavy), a także „wioski Dahomejczyków” na wyspie Strelecky Ostrov (1898). Niezwykle interesujący wydaje się fakt, że, jak wskazuje autor, pomysł organizacji „egzotycznych wiosek” znalazł lokalnych naśladowców. Herza podaje przykład wioski w Benesove, gdzie lokalni mieszkańcy wybudowali własne chaty w stylu sudańskim w 1908 r. Z wydarzenia tego zachowały się fotografie prasowe. Lokalni mieszkańcy, członkowie stowarzyszeń (np. w Zbraslav), naśladowali i odgrywali Afrykańczyków, malując twarze na czarno. Informacji o odgrywaniu przez miejscowych „wiosek afrykańskich” nie odnaleziono jak do tej pory w prasie polskiej, motyw ten jednak stanowi niezwykle ciekawy kierunek poszukiwań.

Herza poświęca również wiele miejsca reprezentacjom ludów nieeuropejskich w karykaturach. Pokazy etnograficzne na różne sposoby próbowano wpisywać w lokalną politykę. Przykładowo niemieckich narodowców porównywano do afrykańskich Aszantów. Specyficzną formą reakcji na ówczesne pokazy Obcych było również tworzenie piosenki kabaretowej. Jako że pokazy etnograficzne w Polsce czy na Węgrzech również znalazły oddźwięk w karykaturze, źródła czeskie stanowią interesujący materiał porównawczy. Warto dodać, że ilość tego typu materiałów, które Herza zaprezentował

w książce, jest imponująca. Należy też podkreślić, że mnogość karykatur przypomina o istotnej roli, jaką odgrywały one w życiu ówczesnych Europejczyków.

Wielość karykatur kontrastuje z brakiem źródeł o charakterze relacji osobistych. W efekcie trudno określić, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, „egzotyczni aktorzy” byli świadomi wykorzystywania pokazów i ich obecności w Czechach, chociażby w kontekście czesko-niemieckich starć na płaszczyźnie narodowej.

Podsumowując, materiały dotyczące pokazów etnograficznych zaprezentowane przez Herzę mają znaczącą wartość dla prowadzenia badań porównawczych w regionie. Czytając pracę Herzy, niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, dlaczego pamięć o pokazach ludzkich osobliwości nie przetrwała w świadomości zbiorowej od czasów współczesnych i dlaczego nie uległa procesom mitologizacji. Porównując dane z kilku krajów Europy Środkowo-Wschodniej, postawiłem hipotezę, że pamięć o pokazach w regionie zanikła i nie uległa mitologizacji, albowiem gdyby tak się stało, to musiałaby spełniać określone funkcje społeczne i kulturowe. Być może, ta część przeszłości podlega procesom demitologizacji.

Podsumowując, książka Herzy odsłania mało znane fragmenty czeskiej, a tym samym środkowo- i wschodnioeuropejskiej historii. Warto się z nią zapoznać ze względu na bogaty materiał źródłowy, interesujące opisy dotyczące publicznych pokazów ludzkich odmienności, wreszcie ukazanie, jak zjawisko to było wykorzystywane w czeskim dyskursie narodowym w drugiej połowie XIX i w pierwszych dekadach XX wieku.

Książka została wydana w języku czeskim, przeznaczona jest zatem przede wszystkim dla czytelnika lokalnego. Nie mam jednak wątpliwości, że badacze z Polski, zwłaszcza ci zainteresowani badaniami nad pokazami ludzkich odmienności czy mechanizmami konstruowania obcości i różnicy, zyskają na lekturze.

Dagnoław Demski